

GAZETA POZNANSKA.

Nro. 36.

w Srodę dnia 5. Maia Roku 1813.

Z Poznania dnia 3. Maia.

Przybył tu dziś J.W. *Barklay de Tolly*, Rossyisko-Imperatorski Generał naczelnie dowodzący armią zachodnią, Generał piechoty i Kawaler różnych orderów, z głównym sztabem swoim. Znajdują się przy jego boku J.W. W. Generał Porucznik *Sabaniew*, Szef sztabu głównego; Generałowie Maiorowie *Berg*, Generał-Kwatermistrz, i *Oldekop*, Generał du jour; aktualni Radcy stanu *Rochmanow*, Generał-Intendent, i *Capo d'Istria*, Szef wydziału dyplomatycznego i wiele innych osób. Armia stanęła już także w tutejszej okolicy. Ciągnie przez różne gościńce kilkoma kolumnami, zostającymi pod dowództwem Generała Hrabiego *Langeron* i Generałów Maiorów *Niażat Czerbatowa* i *Jusowa*. Prócz tego Generał-Porucznik *Sass* dowodzi korpusem odwodowym armii, a Generał-Porucznik *Czaplic* przednią strażą, która zabawiwszy tu przez czas nieiaki, pociągnęła wczoraj do *Frankfortu* nad *Odrę*, dokąd także armia pojutrze wyruszy.

Z Warszawy d. 27. Kwietnia.

W tych dniach zszedł tu z tego świata w podeszłym już wieku J.W. *Karol Wodzyński*, Senator Kasztelan Xięstwa Warszawskiego. Obywatel pełen cnot i zasługi w kraju, mogący być sprawiedliwie policzonym w poczet mężów, których pamiątka żyć będzie wiecznie w sercach wdzięcznych rodaków. *Quique sui memores alios fecere merendo!*

Odebrano tu urzędową wiadomość o zejściu z tego świata w *Mohilowie*, w Państwie Rossyjskiem, znanego z cnot i zasług swoich w kraju *Leopolda de Lafontaine*, którego tu następująca, przesłana nam, mieściemy

BIOGRAFIA:

Leopold de Lafontaine Med. i Chir. Doktor, Generalny Inspektor służby zdrowia przy woysku Polskiem, Kawaler krzyża wojskowego Polskiego, Członek Legii honorowej, oraz Akademii Paryzkiej, Gettyngskiej, Krakowskiej, Wileńskiej, Towarzystwa Królewsko-Warszawskiego Przyjaciół nauk, i rolniczego: urodził się dnia 18. Stycznia 1756 roku w kantonie *Zurich* w *Szwajcarii*.

Po pierwiastkowej edukacji poświęcił się nauce lekarskiej, i w niej ćwiczył się najprzód, w sławnym uniwersytecie *Strasburgskim*, a potem w *Wiedniu* doskonalił, zamtąd powołany do *Krakowa* mieszkał tam lat kilka, gdzie biegłość jego i cnoty ziednały mu powszechny szacunek, tak dalece, iż ś. p. *Stanisław August* żądał go mieć i przyzwał do swojej osoby jako Leib-Chirurga, a udarowawszy go zupełnem swem zaufaniem, wkrótce godnością Radcy nadwornego zaszczylił, przez co mając zręczność okazywania w kraju swego talentu, szczęśliwem powodzeniem zyskał, iż w tymże wszędzie pomoc jego i rada powszechnie były żądane, i jego sława została uwieńczona, szacunkiem osób, najznakomitszych nauk i urzędników

w kraju i za granicą, tak dalece, iż najsławniejsze uczone Akademie do swego grona go przyłączyły, a z niemi zostając w ciągłych związkach udzielał im swych pism, z których część nie mała, w języku Polskim i Niemieckim przez druki, została ogłoszoną — i w których poznać można było zawsze, chęć autora i gorliwość stania się użytecznym cierpiącej ludzkości; było to dla niego najmiłszą zabawą, poświęcać chwile życia do ostatniego zgonu, pracom, naukom, i zasługom. Słabowity od dawna na zdrowiu, nieszczędząc pracy, i nią sił swoich zniszczonych, w ostatniej kampanii trudami i niewygodami iciey wycieńczony, umarł w *Mohilowie* d. 12. Grudnia 1812 roku. Prace jego, życie i zgon są najlepszymi świadkami, i pamiątkę jego w rzędzie zasłużonych umieszczają.

Mąż ten przyjemny w obcowaniu, otwarty przyjaciel, doskonały Lekarz, zręczny Chirurg, wewnątrz domu rządnym i przykładnym, przywiązany mąż ku swej szanownej żonie, dobry i kochający oyciec swe dzieci, z których świetnych i najmiłszych doczekał się pociech, ludzki i przychylny dla potrzebujących go, zgonem swym żalność przyjacielom i familii zostawił.

Dzień 31. Marca r. b. był dla obywatelów Bydgoskich dniem wielkiego smutku, wydarł im bowiem z przyczyny okrutnie grasującej febry nerwowej, jednego z ich najsławniejszych i najukochańszych współobywatelów, W. JX. *Jana Bogumiła Leunerta*, Pasterza tamtejszego zboru Ewangel. wyznania Augszpurskiego, i Prezesa Konsystorza Departamentowego obojga-wyznania, iako też i członka dozoru szkolnego Departamentowego. Zdobiły go naysławniejsze przymioty duszy i serca; czyniły go znakomitym w wysokim stopniu rozum i umiejętność, zbałamość świata i ludzi, szczerłość i poczciwość. Był dobrym mężem i oycem, wier-

nym i do przysługi gotowym przyjacielem, zręcznym i czynnym pracownikiem, a w chwilach odpoczynku od pracy, przyjemnym i nauczającym. W powinnościach swojego powołania, okazywał nawiększą i niespracowaną gorliwość, która go właśnie w najlepszym porze i sile męskiego wieku, to jest w 41 roku życia jego zaprowadziła do grobu. Jak on swoje zgromadzenie kochał, dowodzi między innemi i ta okoliczność, iż miejsc korzystniejszych, które mu ofiarowane były, nie przyjął, oświadczając zawsze: „od moiego zboru tylko mnie śmierć odłączy.“ Tak nawzajem od swojego zgromadzenia był ukochanym, zaświadczaia to lzy tysięcy w żalu z straty jego pograżonych, które przy grobie jego płynęły; świadczy o tém wszechzgodne umówienie się, aby zwłokom jego wystawić pamiętnik grobowy, świadczy o tém pieczołowitem staraniu o pozostałą i zażilenia potrzebującą familia.

Niech z Bogiem spoczywa Mąż, którego strata wszystkim cnotliwym, którzy go zbliska znali, lzy czułego pożałowania wyciskała, a błogosławieństwo niechay rozmnaża się w zgromadzeniu, umiejącem szanować zasługi nauczyciela swojego, i przywiązanie swoje do nieboszczyka przez niewygasłe dowody wdzięczności okazywać usiłującem. *K. D.*

Z Berlina d. 29. Kwietnia.

Przybył tu Baron *Treil*, Królewsko-Szwedzki Szambelan ze *Stralsundu*.

Wyruszył ztąd do *Poczdamu* oddział ochotniczych huzarów z 320 ludzi złożony, pod dowództwem Rotmistrza *Blankenburga*.

W *Szpandawie*, obok korzyści wojskowych, obok spokojności i bezpieczeństwa dla stolicy, i wolnego związku na rzekach, zdobyto 118 dział, 40,000 funtów prochu, 6000 sztuk broni, mnóstwo kul, granatów,

inney amunicyi, niemniej dostatek artykułów żywności.

Podczas bombardowania i szturmego zgineli: 1 Rosyjski artylerzysta; dwóch Pruskich artylerzystów, 2 Podoficerów i 8 gemeynów. Ranii: jeden Rosyjski kawalerzysta i 2 konie; z Pruskiej strony 4 Oficerowie, (z których jeden, Porucznik *Lebbin*, z ran otrzymanych umarł), 7 Podoficerów i 34 gemeynów.

Osada nieprzyjacielska w dzień poddania się liczyła 244 Oficerów i 2985 Podoficerów i gemeynów; z tych pozostało w *Szpandawie* chorych 10 Oficerów i 439 Podoficerów i gemeynów.

ze *Szpandawy* dnia 27. Kwietnia.

Chwała niechay będzie Bogu i błogosławione imię jego na wieki! — Modły nasze wysłuchane! Otoż i my uwolnieni od nayhaniebniejszego i naynieznośniejszego iarzma, w którym my dotąd ięczeli. Koło godziny rotę opuściła nas Francuzko-Polska osada, która już o 7mej wyruszyć chciała. Wyciągnęła bramą Oranienburgską. Wyszły za nią wszystkie władze miasta i nieprzeliczone mnóstwo mieszkańców w celu powitania upragnionych oddawna Prusaków — oswobodzicieli naszych. JW. Generał Leytnant i Gubernator naszej prowincyi *L'Estocq* znajdował się na czele wciągającego wojska. Szanowny ten starzec podał rękę witającym go Deputowanym. Jechał on poprzedzony oddziałem gwardyi mieyskiej i otoczony licznym orszakiem, a za nim szedł mocny oddział dragonii Rosyjskiej. Następowali potem wołownicy narodowi, nasi wybawiciele, a na ich czele znajdował się Generał *Thümen*, były tutejszy dowódzca, powszechnie szanowany. Stało wojsko na ulicy Poczdamskiej, a potem udało się z mnóstwem mieszkańców do kościoła *S. Miłkołaja*, dla podziękowania Bogu za uwolnienie miasta naszego i zabranie *Torunia*. Szko-

da, że nasze przewyborne organy nie znajdowały się w dobrym stanie. Obrządek religijny rozpoczął się dwiema wierszami z pieśni: *Dziękujemy tedy wszyscy Bogu*; potem Kaznodzieja *Hornburg* odprawił przed ołtarzem modlitwę. Po odśpiewaniu trzeciego wiersza wspomnionę pieśni, wszedł najstarszy Kaznodzieja *Fidler* na ambonę i powiedział zastósowaną do uroczystości dnia mowę. Hymn *Te Deum* zakończył obrządek wśród bicia z dział. O dniu dzisiejszym iako naypamiętniejszym w dziejach naszego miasta, powiadać sobie będą naypóźniejsze wnuki nasze. Wieczorem całe miasto było oświecone. Generał *Thümen* opuścił nas zaraz o godzinie drugiej i zapewne uda się w okolice *Wittenberga*. — Pułkownik *Mandelslohe*, mianowany znówu naszym Komendantem.

Z Drezna d. 22. Kwietnia.

Według prywatnych wiadomości, przybył miał Król Saski do *Pragi*, i *Drezno* spodziewa się powrotu ukochanego Króla, który ziści przez to nayświętsze życzenia narodu, pałającego żądzą zemśczenia się na Francuzach.

Major *Blucher* zabrał w *Gotha* kilka dział, wozów z amunicją i wiele broni.

Kontyngensa Xiążąt Weimarskiego i Go-tawskiego poddały się na kapitulacyą.

Z Zörbig d. 26. Kwietnia.

Od dnia 20 t. m. stoi wojsko Pruskie z korpusem Generała Porucznika *Torck* w tutejszym mieście i w okolicy. Przedpocząto stać podług rzeki *Saale*, (na której postawiono kilka mostów), i na kilka mil za tą rzeką. Duch pomiędzy mieszkańcami wyborny. Z samey *Hali* wyruszyło 500 ludzi, częścią pieszych, częścią konnych, dobrze uzbroionych, dla złączenia się z wojskiem. Dnia 22. odebrało wojsko niespodzianie rozkaz, ażeby odparło Wice-Króla Włoskie-

go, który przeszedł był *Saale*, w 10,000 ludzi. Tymczasem cofneli się Francuzi odebrawszy wiadomości o zbliżeniu się woysk sprzymierzonych. Huzary i kozacy zabrali jednak nie małą liczbą jeńców i woysko stało znowu na leżach pod *Zörbig*.

Batalion Prusaków osadził d. 24. *Hale*.

Związek z korpusem Generała *Blüchera*, którego główna kwatera znajduje się ciągle w *Atenbumbu*, utrzymywany jest przez dywizyą Rossyjskiego Generała Porucznika *Berg*. Główna kwatera Gła Hrab. *Wittgensteina* znajduje się teraz w *Delitsch*. Dywizya Gła *Kleist* poszła do *Halli*, a Rossyjanie oblężają teraz *Wittenberg*. Miejsce dywizyi Generała Porucznika *Butow* przed *Magdeburgiem* zajęła teraz dywizya Generała Rossyjskiego Hrab. *Woronzowa*, a pierwsza łączy się z korpusem Gła *Porck*. — Major *Hellwig* przegląda ciągle okolice lasu Turyngskiego, i odsła nieustannie transporta jeńców.

Z Bremy d. 5. Kwietnia.

Ustanowiona tu Kommissya woyskowa, osądziła wczoraj na śmierć następujące osoby: Hermana *Friese*, 26 lat mającego, kunowała; *Ripke Boschken*, 29 lat liczącego, płociennika; Hermana *Ahrens*, 32 lat mającego; Henryka *Neuhaus*, 21 lat mającego; (wszyscy rodem z *Blexen* w okręgu *Oldenburgskim*); *Harmsa*, 45 lat mającego, zamieszkałego w *Tettens* pod *Blexen*, przeświadczonych o noszenie broni przeciw *Francyi*, a przydybanych na świeżym uczynku na baterji w *Blexen*. Wyrok ten wykonany został dzisiejszego rana niedaleko miasta naszego. Maiątki straconych skonfiskowane.

(Ukończenie noty Barona *Krusemarka*, Posła Pruskiego.)

Wśród tych okoliczności rozszedł się po całej Europie pogłos straszliwej klęski, która wymierzyła kres wyprawie wojennej w najświetniejszych widokach rozpoczętej. *Prusy* przyjęły słabe szczątki wielkiego woyska, które im dawniej pochłonięciem groziło. Ubolewaliśmy nad jego nieszczęściem. — Mieszkańcy nasi idąc za przykładem swego wspaniałego Monarchy, śpieszyli na ratunek woysku, które od lat sześciu ciągle ich gnębiło. W tym samym czasie, to jest: w końcu roku zeszłego summa *Francyi* przez *Prussy* awansowana, wynosiła 94,000,000 franków (25—26 millionów talarów). Rachunki w ile można najlepszym były porządku: wszakże ciągle wzbraniały się władze Francuzkie załatwić je wedle obmowy traktatu. N. król kazał nieustannie czynić przełożenia przez swych agentów, iż czas gwałtowny, ażeby domaganiom jego sprawiedliwość wymierzono, i że wycieńczone jego kraje nie są w stanie utrzymywać dłużej swym kosztem woyska Francuzkiego. Tym czasem żądał tylko częściowej summy na poczet poczynionych awansów, oświadczając otwarcie, iż w przypadku odmownej odpowiedzi, nie ręczy za skutki. Głos ten również sprawiedliwy i szczerzy; domagania te na najświętszych zagruntowane prawach, nie zyskały żadnej odpowiedzi, prócz błahych zapewnień i odległych obietnic. Co większa, iak gdyby nie dosyć było na gwałceniu najwyraźniejszych traktatów, przedsięwzięto ieszcze nowe kroki, które otworzyły *Prussom* oczy względem zamiarów Cesarza, i względem tego, czego się od niego spodziewać mogły. Widząc Król jedną część swych prowincyjów zajętą, a drugą zagrożoną, bez nadziei pomocy z strony woyska Francuzkiego, przymuszonym był

wzmocnić swe woyska; a że zwyczajne sposoby nie były dość prędkimi i dostarczającymi, odezwał się Król do młodych Prusaków, którzy mieli chęć stawienia się pod Jego chorągwie. Wielka liczba ochotników sposobila się do opuszczenia *Berlina* i udania się do *Wrocławia*, gdy w tém podobalo się Wice-Królowi Włoskiemu, zakazać wszelkiego zaciągu i wyruszenia ochotników w prowincjach od woyska Francuzkiego osadzonych. Zakaz ten nastąpił w stanowczych wyrazach i bez zawiadomienia o tém Króla. Krok ten, wprost uwłaczający prawom Monarchy, wzniecił w sercu N. Króla i jego wiernych poddanych, sprawiedliwą niechęć. W tym samym czasie, kiedy twierdzą *Odry* oddawna już kosztem Cesarza powinny być bydz opatrywane w potrzeby, i kiedy Cesarz na udzieloney Xięciu *Hatzfeldowi* audyencyi uroczyście oświadczył, iż surowo zakazał władzom Francuzkim, ażeby żadnych nie czyniły rekwizycyj w krajach Pruskich, dowódcy twierdz pomienionych otrzymali rozkaz, ażeby zbroyną ręką w obwodzie nielociu zagrabili wszystko, co potrzeba do ich obrony i uprowadzania. Ten dowolny i niesprawiedliwy rozkaz, o którym także niepodobalo się nawet uwiadomić Króla, wykonali oni w całej jego rozciągłości, nie zważając na święte własności prawa, i za pomocą gwałtów, których opisać niepodobna. Mimo wszelkie powody, które Król miał do zerwania z *Francją*, chciał on proponować jeszcze raz drogę układów. Uwiadomił Cesarza *Napoleona*, iż wyśle poufną i pewną osobę do Cesarza Rossyjskiego dla nakłonienia go, ażeby zechciał uznać neutralność tej części *Śląska*, którą *Francya* za neutralną uznała. Był to jedyny środek, który Królowi na ten przynajmniej moment od *Francyi* opuszczonemu, pozostawał dla zabezpieczenia mu pewnego przytułku, i odwrócenia od niego okropney konieczności od-

dalenia się z krajów. Cesarz oświadczył się głośno przeciw temu, niedawszy nawet obiasniający odpowiedzi względem uczynionych mu propozycyi.

W takowem rzeczy położeniu nie mogło bydz długo wątpliwem postanowienie Króla. Od wielu lat poświęcał Król wszystko dla zachowania swojego bytu politycznego. Byt ten naraziła dziś *Francya* na niebezpieczeństwo i nie uczyniła nic dla obrony onegoż. *Rossya* pomnożyć może jego cierpienia, a ofiarując mu wspaniałomyślnie swą pomoc. Wybór Króla niemoże bydz wątpliwym. Wierny zasadom i obowiązkom swoim, łączy swe woysko z woyskiem Cesarza *Alexandra*, i zmienia swe systema bez zmiany jego celu. Tuszy sobie, iż, zrywając z *Francją* a sprzymierzając się z *Rossją*, przez chlubny pokoy, lub moc oręża, odzyszcze iedyny przedmiot swych życzeń — niepodległość swego ludu, — wypływające z niej dobrodziejstwa — i częśćkę dziedziczną swoich przodków, której połowę mu wydarto.

Gotów jest Król przywiązać się wszystkimi siłami swoimi do propozycyj, odpowiadających wspólnemu dobru Monarchów *Europy*. Nayszczerszem jest życzeniem jego, iżby propozycye takowe doprowadziły do porządku rzeczy, gdzieby traktaty pokoju niebyły tylko przerwą kroków nieprzyjacielskich, gdzieby w własney mocy znalazł można zaręczenie sprawiedliwości, i gdzieby każdy powracał do swych praw naturalnych, w punktach swej egzystencyi nadużyciem siły nie był nagabywany.

To jest, Mci Xiążę, o czém mam zlecenie WPana zawiadomić. Racz Mci Xiążę iresć tej noty przełożyć Cesarzowi. Z zadziwieniem spogląda *Europa* na długie poświęcenie się narodu, zalecającego się w dziejach świata świetnym męstwem i szlachetną wytrwałością.

Ożywieni najsświętszemi powodami, nie-

masz dziś żadnego pomiędzy nami, co by nie był gotów, poświęcić wszelkiego względu wielkiemu interessowi tronu, oyczyzny i niepodległości *Europy*; niemasz mówię żadnego, któryby się niepooczytywał za szczęśliwego, nieść życie dla osiągnięcia tego szlachetnego celu i dla obrony swojej własności.

Mam rozkaz, udać się niezwłocznie z Xięciem *Hatzfeldem*, tajnym Radcą *Beguelin* i wszystkimi osobami legacyi do N. Króla moiego wspaniałego Monarchy.

Mam honor upraszać JW. Pana o potrzebne paszporta, i ponowić zapewnienie moiego najwyższego szacunku i upoważnienia.

(Podp.) *Krusemark,*

Odpowiedź Xięcia *Bassano* na notę JP. Barona *Krusemarka*.

Mci Panie Baronie!

Przełożyłem N. Cesarzowi i Królowi notę, którą miałem honor odebrać od WPana w dniu 27. Marca.

Co zasługuje na ważną uwagę, jest to, 1) że *Prussy* w roku 1812, żądały i zawarły przymierze z *Francją*, dla tego że woyska Francuzkie bliższemi były Państw Pruskich niż Rossyiskie.

W roku 1813 oświadczyły *Prussy*, iż naruszają swe traktaty, dla tego, że woyska Rossyiskie bardziey się zbliżyły do Państw Pruskich, niżeli Francuzkie.

Potomność osądzi, czy takie postępowanie jest wiernem, czy jest godnem wielkiego Xiążęcia, i czy odpowiada słuszności i zdrowey polityce. 2)

W roku 1792, kiedy *Francya*, miotana wewnątrz rewolucją, a zewnątrz napastowana od potężnego nieprzyaciela, zdawała się być bliską upadku, *Prussy* wydały iey wojnę.

We trzy lata później, kiedy *Francya* odniosła zwycięztwo nad sprzymierzonymi mocarstwami, opuścił gabinet Pruski swoich

sprzymierzeńców, zostawiwszy ich losowi, i Król Pruski pomiędzy wszystkimi Monarchami, którzy oręż przeciw *Francji* podniesli, był pierwszym, który uznał Rzeczpospolitą.

Ledwo cztery lata upłynęły (w roku 1799), gdy *Francya* doznała zmiany wojny; w *Szwajcaryi* i we *Włoszech* przegrała kilka bitew; Xiążę *Forck* wyładował do *Hollandyi*, i Rzeczpospolita zagrożona była od strony północy i południa. Zmieniło się szczęście; *Prussy* zmieniły się ze szczęściem. Lecz Anglicy zostali wypędzeni z *Hollandyi*, Rossyanie pobici pod *Zürich*; zwycięztwo połączyło się znowu z naszymi chorągwiemi we *Włoszech*; i *Prussy* sprzyjały się na nowo z *Francją*.

W roku 1805 *Austria* podniosła oręż; zaięła *Bawaryę*; podczas kiedy woyska Rossyiskie przebywały *Niemem* i zbliżały się ku *Wiśle*. Połączenie się trzech wielkich mocarstw i ich ogromne uzbroienia zdawały się rokować same tylko klęski dla *Francyi*. *Prussy* niemogły się na moment zachwiać; zaczęły się uzbraiać; podpisały traktat Berliński, a cienia *Fryderyka IIgo* były świadkiem wieczney nienawiści, którą *Prussy* *Francyi* zaprzysięgły. Gdy Minister, którego wysłały do Cesarza, dla zakreslenia mu praw, przybył do *Morawii*, właśnie przegrali *Rossyanie* bitwę pod *Austerlicem* i wspaniałości Francuzów winni byli pozyskane pozwolenie powrotu do swego kraju. Natychmiast *Prussy* złamały traktat Berliński, odwołały sławną przysięgę Poczdamską, oszukały *Rosyę*, iak dawniey oszukały *Francję*, i weszły z nami w nowe związki. Lecz to wieczne chwanie się w polityce, zrodziło istotną anarchią w publicznem mniemaniu Pruss; wyniosłość ogarnęła umysły; rząd Pruski niezdolny do odwrócenia iey, popierał ią i w roku 1806 wydał *Francję* wojnę w momencie, gdzie największą dlań

było korzyścią zostawać z nami w dobrém porozumieniu. *Prussy*, całe podbite, pozabawione wszystkich nadziei, uyrzały się przypuszczonemi w *Tylży* do podpisania pokoju, przez którego wszystko otrzymały a nic nie dały.

W roku 1809 wybuchła wojna z *Austryą*. *Prussy* chciały na nowo zmienić swe systema; lecz przewidując z pierwszych zdarzeń ostateczny wypadek, powodowały się rostopnością i nie odważyły się deklarować.

W roku 1811 uzbrojenia *Rossyi* zagrażały *Europie* nową wojną. Geograficzne położenie *Pruss* niepozwalało im, obojętnie spoglądać okiem na zdarzenia, które nastąpić mogły, a *WPan*, Mci Panie Baronie, odebrałeś jeszcze w Marcu tegoż roku zlecenie, ażebyś wnosił o przymierze z *Francyą*. Zbytętną byłoby rzeczą przypominać *WPanu*, co w tym przeciągu zaszło. Na nic się nie przyda, powtarzać *WPanu* ponawiane prośby i gorliwe jego zabiegi.

Cesarz, zastanawiając się nad przeszłością, wahał się zrazu, której strony miał się chwycić. Mniemał tymczasem, że Król *Pruski*, nauczony doświadczeniem, czuje nareszcie niestateczność polityki swojego gabinetu. Cesarz czuł się nawet zobowiązanym za kroki, które on uczynił w *Petersburgu*, dla zapobieżenia zerwaniu. Prócz tego sprzeciwiało się to jego prawemu sposobowi myślenia i jego sercu, wydawać wojnę dla samych tylko uwag politycznych. Uległ osobistym uczuciom dla Monarchy *WPana*, i zezwolił na przymierze z *Prusami*.

Dopoki nam sprzyjały okoliczności wojny, dopoty był dwór wasz wiernym; lecz ledwo zawczesne tęgie mrozy spotkały wojsko nasze nad *Niemnem*, gdy oderwanie się Generała *Torck* na nowo obudziło aż nadto ugruntowane podeyrzenie. Dwoiste postępowanie dworu waszego w tak ważném zdarzeniu; oiazd Króla do *Wrocławia*; zdrada Gene-

rała *Bülow*, który dozwolił nieprzyjacielowi przeprawy niższą *Odrą*; publiczne odezwy dla pobudzenia niespokojney młodzieży do oręża; przybycie dowódców tych burzycielów s. okojności do *Wrocławia* (byli to główni sprawcy wojny 1806 r.); codzienne związki między dworem *WPana* i główną kwaterą nieprzyjaciela; wszystko to od dawnego już czasu nie zostawiało żadney wątpliwości względem postanowień dworu *WPana*, gdy tymczasem odebrałem od *WPana* notę z dnia 27. Marca, która z tego powodu żadnego nie sprawiła wrażenia. *Prussy* pragną, mówisz *WPan*, dziedzicznej części przodków swoich; lecz chcielibyśmy się ich zapytać, czyli, mówiąc o stratach, których ie fałszywa nabawiła polityka, czyli im także niewypada włożyć na szalę niektórych nabytków? czyli pomiędzy temi nabytkami nie masz takich, które są winne swojej wiarygodnej polityce? *Szląsk* winne są tey okoliczności, że wystawiły na sztych wojsko *Francuzkie* w murach *Pragi*, a nabytki swe w *Niemczech* zgwałceniu ustaw i interesu *Rzeszy* *Niemieckiej*. 3)

Prussy wspominają o pragnieniu pokoju, któryby na trwałe zasadzie polegał; lecz iak można spodziewać się trwałego pokoju z mocarstwem, które poczytuje się za usprawiedliwione, łamiąc swe obowiązki podług zmian losu? (Reszta potem.)

Przypiski

(z gazety Berlińskiej.)

- 1) Bez sofizmów Mci Xiąże! Nie to o czém mówisz, lecz właśnie to, co milczeniem pokrywasz, zasługuie na uwagę. Odczytaj *WPan* jeszcze raz notę Barona *Krusemarka*, a znaydziesz, że oderwanie się Generała *Porck*, na które się uskarzasz, wcale nie było dowolne, że owszem — aby jedném słowem wszystko wyrazić — nieuchron-

nym było skutkiem strasznego postępowania *Francyi* względem *Prus*. Jeżeli jest interesem W Pana, durzyć Francuzów, to naszym interesem jest, powiedzieć im prawdę.

- 2) Co znaczy u Xięcia *Bassano* zdrowa polityka? Oto, nie trzeba krzyczeć, gdy *Francya* kogo depce; trzeba się zrzec własnego rozsądku i daleko mieniej wierzyć w niemyślność gabinetu Tuileryjskiego, niż wierzone za ciemnych czasów średniego wieku w niemyślność Papieża; trzeba uznawać Cesarza Francuzkiego i wojskową hierarchią Francuzką za największych dobrodzieiów *Europy*; trzeba dobro własnych poddanych poświęcać chętnie wszelkiemu urojeniu, które Senat Francuzki nazywa tworem największego gieniuszu, iaki się kiedy urodził dla zmienienia postaci świata; trzeba wspaniałomyślnie mimo puszczać prawa i obowiązki; trzeba z przyjaciółmi brnąć przez stramienia wylaney krwi ludzkiej, bo to pomnaża sławę oręża Francuzkiego; trzeba być pomocnym do zamienienia świata w pustynię, ażeby sobie odpocząć na rozwalinach; przedewszystkiem zaś trzeba znać wielką, a dotąd nieznaną sztukę, iak można być nayspokorniejszym niewolnikiem, bez postradania szacunku poddanych, społecznych i potomnych.

Tak, Mci Xiężę, jeżeli to iedynie stanowi zdrową politykę, iesteś największym Ministrem, iakiego kiedy świat posiadał.

- 3) Rzecz największey uwagi godna, iak Xiężę *Bassano*, dla wyprowadzania swojego textu, przypomina nawet zabór *Śląska*. Czyliż tak mało zna historią *Francyi*, iżby niewiedział, iakimi sposobami Królowie Francuzcy wynieśli się na iedynowładnych panów tego kraju? Lecz zatrzymajmy się przy *Fryderyku*

wtórym i przy *Śląsku*. Kto podburzył do owej wojny, którey owocem dla *Prus* był zabór *Śląska*? Mieszkańcy tego Królestwa niezapomnieli jeszcze, że w roku 1741. agenci Francuzcy u dworów Niemieckich zaprzędawali części Monarchii Austryackiej. Do *Berlina* zjechał był Hrabia *Belle Isle*, dla układania się o traktat przymierza, który w istocie w miesiącu Listopadzie zawartym został. Gdy Hrabia zabrał głos w tej mierze, to zdawało się, że cały kraj Austriacki zostanie rozprzedanym, lub że on sam jest czasowym jego posiadaczem. Tak u. p. przybył dnia iednego bardzo ponury i zamyślony do Króla, w postaci człowieka iakiego, który bardzo niepomysłną odebrał nowinę. Pyta go Król, co mu brakuje, czy gonie iaki przyjechał? — „Nie, N. Panie — odpowiedział. — Nie wiem tylko, co mam z *Morawią* począć!” — O! rzecze Król, dajmy ją *Saxonii*, a zaraz nam przybędzie sprzymierzeniec! — Spodobala się myśl to Hrabie, i wkrótce potem wyjechał do *Drezna*, i naklonił Króla Polskiego do przystąpienia do wielkiego przymierza. — Jeżeli Król Pruski następnie oderwał się od przymierza, pochodziło to ztąd, że go polityka Kardynała *Fleurego* do tego zniewoliła. Imperatorową Rosyjską zachęcił *la Chetardie* do zawarcia pokoju ze *Szwecyą* na koszt Królestwa Pruskiego; a Papieżowi oświadczył Kardynał *Tencin*, ażeby się nie lękał wznieśienia się *Prus*; *Francya* bowiem upatrzy dogodną porę do uszykowania rzeczy i poniżenia znówu tych kacerzy, tak iak ich wywyższyła. Za wierność przymierzu Francuzkiemu nigdyby *Fryderyk* niebył posiadał *Śląska*. Polityka Francuzka była tem naówczas, czém i dziś.

Dodatek.

D O D A T E K

DO

GAZETY POZNANSKIE Y

Nr. 36.

Z Berlina dnia 1. Maja.

JW. Królewsko-Pruski Minister stanu i gabinetowy, Hrabia *Goltz*, wyjechał ztąd do *Stralsundu*.

Wyjechali ztąd: Tayni Radzcy stanu *Klewitz* i *Niebur*; pierwszy do *Hamburga*, ostatni do *Drezna*; Hrabia *Moltke* do *Strelitz*; Baron *Ompeda* i Angielski Major *Leslie* do *Drezna*.

W poniedziałek dnia 26. z. m. wszedł Xiażę *Henryk* Pruski do *Halli* i przyjęty był z powszechnym zapalem.

Dnia 27. z. m. przybyli do *Drezna*: Król Lewic i Xiażę *Fryderyk* Pruski, tudzież W. Xiażę *Konstantyn*.

Wojsko Francuzkie, które przez *Erfurt* posuwało się naprzód, cofnęło się znowu.

Z Bunclau d. 22. Kwietnia.

Dziś po południu o godzinie 3ciey mieliśmy szczęście widzieć przybywającego tu Króla. N. Pan wysiadł z powozu i odwiedził bawiącego tu Felmarszałka Xiecia *Kutuzowa-Smoleńskiego*, który zapadł nieco na zdrowiu. Mam nadzieję, że Xiażę ten będzie mógł jutro wyjechać za N. Imperatorem.

Z Drezna d. 24. Kwietnia.

Dziś z południa o godzinie 1szej przybyli tu NN. Imperator Rossyjski i Król Pruski

z głównym sztabem i orszakami swoimi. Po uroczystem przyjęciu przeciągały woyska przed Monarchami na nowym rynku. Potem udał się N. Imperator do pomieszkania swego w pałacu Brühlowskim przysposobionego, gdzie także przybył Król Jmć Pruski. Tu witani byli Monarchowie od wszystkich znakomitych osób. Po krótkim zabawieniu, udał się Król Jmć Pruski do pomieszkania swego w domu *Racknica* na nowem mieście. Wieczorem całe miasto było oświecone.

Dnia 25. Kwietnia.

NN. Monarchowie Rossyjski i Pruski, jak słyhać, wyruszą wkrótce z swoją główną kwaterą. Nasz Generał *Thielmann*, który się tu wczoray ieszcze znajdował, wyjechał był konno naprzeciw Imperatora Rossyjskiego.

Z Lipska d. 24. Kwietnia.

Jeżeli Król wyda odezwę, zapewne wszystko powstanie. Duch między studentami wyborny. Spodziewamy się mocno powrotu Króla.

Z Saxonii d. 20. Kwietnia.

Do *Lipska* przybyło sześciu nauczycielów z instytutu *Pestalocego* i pięciu *Heidelbergskich* studentów, i wszyscy zaciągnęli się niezwłocznie do *Petersdorfskiego* korpusu

ochotników. Pierwsi zapewniali, iż *Szwajcaria* postanowiła, że już ani jednego człowieka nie dostawi dla *Napoleona*, i że natomiast góry swoje 30,000 ludzi zbrojnych osadzi.

Miedzy *Dessau* i *Köthen*, w okolicy *Könnern*, spodziewała się gorącego dnia.

Xiażę *Kutuzow-Smoleński* pozostał chory w *Bautzen*. Wczoraj udali się do niego nadworni lekarze N. Imperatora i N. Króla Pruskiego. (Xiażę ma się lepiej i spodziewany już był w *Dreznie*.)

Generał *Thielmann*, Gubernator *Torgau*, przybył wczoraj do *Drezna*.

Z Pragi d. 23. Kwietnia.

Od kilku dni przybyło tu i wyjechało wielu znakomych cudzoziemców i kilku gońców. Pomiędzy przybyłymi osobami znajduje się J.O. Landgraf *Fryderyk* Hessen-Kasselski, Królewsko-Duński Generał Hrabia *Kiński*, obydway z *Wiednia*; Pan *Beguelin*, Królewsko-Pruski tajny Radzca stanu, z *Paryża*, Hrabia *Marcolini*, Królewsko-Saski Szambellan, z *Ratyzbony*; Pan *Jouffroy*, Królewsko-Pruski Radzca legacyiny, z *Monachium*. Miedzy innemi wyjechały następujące osoby: Hrabina *Dörnberg* do *Berlina*; Pan *Littichau*, Królewsko-Saski Szambellan, do *Bernstein*; Królewsko-Pruski Radzca legacyiny, Hrabia *Lepel*, do *Drezna*.

Dnia 24. Kwietnia.

Dziś spodziewany tu jest W. Xiażę *Würzburgski*, a jutro Król Jmć Saski. 500 koni ze stajen Królewskich już tu przybyło. W *Eger* czynią wielkie przygotowania na przyjęcie owdowiałey Xiężney Oldenburgskiey. Xiężna używać będzie wód Egierskich dla odzyskania zdrowia.

Nadszedł tu onegdaj rozkaz, ażeby tutejsza osada i woysko w Czechach stanęło na stopniu wojennym.

Z Londynu d. 9. Kwietnia.

Rzecz niezawodna, iak słychnać, że Baron *Wessenberg*, były Poseł przy dworze Bawarskim, pozostanie tu w takimże znaczeniu. Zeszłej środy miał on iako Poseł Austriacki pierwszą polityczną konferencyą z Ministrem związków zagranicznych, Lordem *Castlereagh*, po ukończeniu której pojechał w towarzystwie tegoż Lorda do pałacu Xięcia Regenta, gdzie iako Poseł był przed niego stawiony i listy wierzytelne podał.

Xiażę Kumberlandzki lada dzień wyjedzie do *Berlina*.

Dzisiejszego rana zajechały dwa powozy pocztowe przed pocztamt. W pierwszym znajdował się Oficer Brytański od artylerii z ama Oficerami Rossyiskimi. W drugim siedziało dwóch kozaków w uniformie z pikami. Zjawienie to powszechną wznieciło ciekawość; cisnął się każdy do powozu, ażeby grzecznie powitać tych walecznych i sławnych wojowników. Przybyli oni z *Helgoland*.

Lord *Wellington* donosi z *Hiszpanii*, że wszystkie niemal woyska Francuzkie cofnęły się z *la Mancha*, i że Francuzkie woysko południowe zebrało się między *Talavera*, *Madrytem* i *Toledem*. Woysko środkowe zrobiło poruszenie przeciw *Duero*. Lord *Wellington* mniema, że *Józef Bonaparte* dnia 17. Marca z *Madrytu* wyjechał. Francuzi wzmacniają *Bilbao*, i zagrażają *Castro* napadem.

Gazeta, *Kurier*, zaprzecza pogłosce, iakoby *Szwecya* otrzymać miała *Norwegią* w nagrodzie, kiedy *Anglia* łatwo może *Szwecyą* wynagrodzić odstąpieniem wyspy *Guadelupy* w zachodnich *Indyach*. Taż sama gazeta donosi, że z *Sycylii* zrobiono wyprawę do *Pietra Nera*, na brzegach Kalabryjskich. Użyto do tej wyprawy woyska lądowego i morskiego z *Sycylii*. Zabrano piętnaście uzbrojonych okrętów, należących

do Króla Neapolitańskiego, a ładownych drzewem budynkowem i innemi artykułami. Spłoszono bagnietem nieprzyjaciół z iednego wzgórza i zabrano w niewolę 163 ludzi; prawie drugie tyle ich zginęło.

W *Textu* i na flocie na *Skaldzie* wybuchnąć miały rozruchy i krew się lała.

z Petersburga d. 2. Kwietnia.

Generał Major *Baszucki*, wyruszył ztąd z zebranemi przez siebie dwiema kolumnami do woyska. (Pierwsza składająca się z 3ch brygad przechodziła w końcu Marca przez *Rygg*.) Przez *Koroczę* przechodziło na początku Marca 15 pułków kozackich z *Baszkierów* i *Meszczeryków* składających się; byli to sami młodzi i znakomici ludzie. Szlachta *Podolska* wypłacone sobie, z rozkazu Najjaśniejszego Imperatora, 10,000 rubli za dostarczone woły, przesłała na wsparcie nieszczęśliwych tuteyszemu patryotycznemu towarzystwu.

Z Paryża d. 11. Kwietnia.

Dnia 5. m. b. mianował Cesarz 13stu Senatorów na wakujące miejsca. Pomiędzy tymi znajduią się: Kardynał *Bayane*; Generał dywizyi Hrabia *Legrand*; Radcy stanu *Saint-Marsan*, *Barbè-Marbois*; Xiążęta *Cadore* (*Champagni*), *Friaulu* (*Duroc*), *Wincencyi* (*Caulincourt*); Hrabiowie *Montesquiou* i *Segur*. Prócz tego mianował Cesarz 55 Kawalerów wielkiego krzyża orderu *Połączenia*.

Wice-Admirał *Emeriau* mianowany iest Generałem Inspektorem brzegów *Liguryjskich*, a Wice-Admirał Generałem Inspektorem brzegów morza północnego.

Ustawa Cesarska z d. 5. m. b. przepisuje urządzenie gwardyi narodowej. We wszystkich Departamentach 6sciu okręgów, którym strzeżenie warsztatów okrętowych i por-

tów iest powierzone, zawiążą się kohorty strzelców i grenadyerów. Wszyscy Francuzi od 20—60 lat, wyjąwszy osoby prawem uwolnione, obowiązani są do służenia w gwardyi narodowej.

Rozmaite Wiadomości.

Podług wiadomości z *Meklenburgskiego* d. 27. Kwietnia, spodziewano się tam iada dzień Królewicza Szwedzkiego.

Generał-Major *Baron Krusemark* przybył z *Paryża* do *Wiednia*.

Posel Pruski przy W. Xięciu *Frankforskim* został na czas odwołany.

Bombardowanie *Szczecina* miało się iuż rozpocząć. Szwedzkie szalupy kanonierskie zburzyły iuż dom celny i most z *Szczecina* do *Damm* prowadzący.

P. Kotzebue, mianowany iest od N. Imperatora Radcą stanu.

Dnia 23. Kwietnia przejechał przez *Lignice* goniec *Rossyiski*, wiozący N. Imperatorowi chorągiew *Polską*.

Odbieramy teraz wiadomości *Paryżkie* przez *Londyn*. Dawniej działo się na opak.

(Gazeta Berl.)

Uwiedomienie o śmierci.

Dnia 22. Kwietnia r. b. zrana o godzinie 11tej zszedł ztego świata Jaśnie Wielmożny *Wacław Wysogotta Zakrzewski*, Kasztelan *Nakielski*, Kawaler Orderów Orła Białego i Świętego Stanisława, z żalem nieutulonym dla swoich krewnych i przyjaciół, mąż pełen zasług, którego zwioiki w *Rawiczu* pochowane zostały.

OBWIESZCZENIE.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Stósownie do zlecenia J.W. Łańskoy Generała Gubernatora, Radcy tajnego, Prezesa Najwyższej tymczasowej Rady Xięstwa *Warszawskie-*

go, uwiadomiam mieszkańców Departamentu Poznańskiego, że każdy chcący się udać do Rosyi, czy to na mieszkanie, czy też w interesach, dopóty paszportu od JW. Gubernatora nie uzyska, dopóki nie złoży mu zaświadczenia przezeń lub Podprefekta, a nareszcie Burmistrza i Woyta wydanego, jako wydaniu paszportu nic się nie sprzeciwia.

Poznań dnia 3. Maja 1813.

Zastępca Prefekta: Radzca Prefektury,
podpisano: M. Moszczeński.

Za Sekretarza Generalnego,
J. Lekszycki.

Doniesienie. Młody człowiek rodziny i wychowania dobrego, życzący sobie doskonalić się dalece teoretycznie i praktycznie w nauce gospodarstwa wiejskiego, znalazł może zaraz lub od S. Jana miejsce za pisarza u niemieckiego Ekonomisty, bez wynagrodzenia za naukę i wikt. Zgłosić się można w frankowanych listach pod adresem A. Z. i osobną kopertą do Szan. Pocztańtu w Wschowie, który listy odeśle w właściwe ręce.

Licytacja. Administracya Dóbr spadkowych po niegdy W. Stanisławie Bnińskim, składających się z kluczów, Sierakowskiego, Lutomskiego, Mielińskiego w Powiecie Międzyryckim i Lubaskiego, niemniej wsiów Wierzenicy i Kolbelnicy w Powiecie i Departamencie Poznańskim położonych, uwiadomia Szanowną Publiczność, iż wyż rzeczone dobra od Sgo Jana Chrzciela r. b. w dzierżawę przez publiczną licytacją przed Notaryuszem Kropiwnickim w Poznaniu przy ulicy szerokiej pod Nrem 102 mieszkającym odbywać się mającą, najwięcej dającemu wypuścić będą. Licytacja ta odbywać się będzie w dniach 20 i 21 Czerwca r. b. od godziny

10 z rana tu w Poznaniu w zamieszkanu Notaryusza lub miejscu obrać mianym, wzywają się przeto wszyscy do zadzierzawienia dóbr tychże, bądź w ogóle bądź na klucze, ochotę mających, na Termina powyższe, na których najwięcej dającemu w gotowiznie i grubey monecie wypuszczone zostaną. O warunkach i kondycjach u Administracyi lub u Notaryusza i przy rozpoczęciu licytacji dowiedzieć się będzie można.

w Poznaniu dnia 20. Kwietnia 1813 roku.

Kropiwnicki Not. Deptu. Pozn.

Dobra do zadzierzawienia.

W moc upoważnienia od Rady Familijney mają być Dobra Kossowo i Siemowo z folwarkami do pozostałości zmarłego Podprefekta Powiatu Kościańskiego W. Andrzeja Porworowskiego należące, w Krobskim Powiecie Departamencie Poznańskim, 3. mile od Rawicza, 2. mile od Bojanowa, 2. mile od Leszna, 4. mile od Wschowy położone, od S. Jana Chrzciela roku bieżącego razem publicznie przez licytacją w trzechletnią dzierżawę puszczone. Niżej wyrażony Opiekun naznaczając do teyże licytacji Termin na dzień 2. Czerwca r. b. w Kościanie przed Notaryuszem publicznym, wzywa oraz wszystkich ochotę dzierżawienia mających, aby się na Terminie tym stawili, gdzie najwięcej dający i opatrzone dostateczną kaucją, uzyskania dzierżawy spodziewać się może. Kondycye tey dzierżawy mogą być każdego czasu u podpisanego w Wsi Jerce pod Kościanem zamieszkałego, widziane.

Żychliński.

Do najeia. Pod liczbę 247 na ulicy Wrocławskiej jest do wynajęcia kilka pomieszczeń od S. Jana lub od S. Michała r. b. Dokładniejszą wiadomość powziąć można w rzeczonem Domu na dole.